

WŁODZIMIERZ BOROWSKI



„WYZNANIE V”

Artysta to nie zawód. To cecha, pewna predyspozycja człowieka, umiejętność „odbicia się”, umiejętność zbliżenia się do górnych warstw bytu — zauważenia całej jego złożoności, wszystkich jego rejestrów. Sztuka to charakter, część lub całość bytu absolutnego.

Człowiek, który potrafi opanować i zrozumieć wszystkie rejestry bytu na ziemi, potrafi uwierzyć w istnienie bytu absolutnego, którego byt ludzki jest tylko odpryskiem.

Proces ten można nazwać procesem artystycznym a człowieka takiego — artystą.

W miarę rozwoju społeczeństw, nastąpiło tworzenie się coraz większej ilości zawodów. W konsekwencji — coraz większe zawężania się widzenia ludzkiego, ograniczenie zainteresowań jedynie do swojego zawodu. Człowiek przestał być samowystarczalnym, musiał korzystać z usług przedstawicieli innych zawodów i spełniać w stosunku do nich także funkcje. Dalszą konsekwencją była rywalizacja wewnątrz zawodów i między nimi — powstanie handlu, pośredników, reklamy. Wąska specjalizacja wytworzyła jakby nowe gatunki biologiczne. Powstało sztuczne prawo dżungli. O ile w człowieku „pełnym” — samowystarczalnym, cechy różne nie rywalizują z sobą a dopełniają się, o tyle w społeczeństwie między zawodami istnieje rywalizacja. Ten wielki organizm jakim jest społeczność ludzka jest mniej wartościowym — niż jednostka ludzka w której wszystkie te cechy występują harmonijnie, bez rywalizacji, bez ambicji. W ciągłym zawężaniu się widzenia ludzkiego, nastąpiła konieczność — stworzenia zawodów pośrednich, ponieważ zaistniało niebezpieczeństwo absolutnego nieporozumienia i łączącej się z tym wrogości.

Wszystkim tym prawom społecznym podlega artysta zawodowy. W społeczeństwie artysta nie jest potrzebny, ponieważ nie „tworzy wartości” użytkowych”. Jego twórczość i wytwórczość stała się również nie zrozumiała dla innych zawodów, wymaga tłumaczenia przez krytyków sztuki. Rywalizacja artysty zawodowego z innymi zawodami jest tragiczna i tragiczna jest walka o jego niezbędność swego zawodu w tym świecie „gęby”. Może artysta zawodowy nie jest potrzebny — jego twórczość czy wytwórczość. Ale artysta to człowiek, dla którego życie duchowe nie może ominąć takiego problemu jakim jest moralność... Artysta musi poszukiwać prawdy — prawdziwej moralności i musi walczyć z kłamstwem... I dlatego coraz trudniej będzie go można znaleźć między artystami zawodowymi.